

Roman Kochnowski: Krótka historia Słowacji

Obalenie ustroju komunistycznego w Czechosłowacji otworzyło nowy rozdział we wzajemnych relacjach czesko-słowackich. Był to rozdział ostatni. W warunkach raczkującej demokracji parlamentarnej oraz wolności słowa okazało się, że różnice dzielące oba narody są o wiele większe niż się spodziewano – pisze Roman Kochnowski w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Słowacja. Oblicza młodego państwa”.

Słowacja – jeżeli pominiemy sześćoletnią państwowość pod protektoratem III Rzeszy w latach 1938-1944 – jest niezależną republiką zaledwie od 26 lat. Trudno byłoby szukać jakichkolwiek form wcześniejszych, chyba że sięgniemy pamięcią do wczesnego średniowiecza i Państwa Wielkomorawskiego z IX wieku. Od X stulecia obszar współczesnej Słowacji stał się częścią Monarchii Węgierskiej (Ziem Korony Św. Stefana) i przez ponad 900 lat określany był mianem Górnych Węgier. Szlachta tych ziem bardzo szybko uległa madziaryzacji, a zdecydowana większość mieszczaństwa (miasta po najeździe tatarskim 1242 roku lokowano na prawie magdeburskim) miała niemieckie korzenie. Tylko ludność wiejska zachowała słowiańską tożsamość etniczną. Jednak awans społeczny słowackiego chłopca aż po przełom XIX i XX stulecia oznaczał najczęściej germanizację bądź madziaryzację – wyjątkiem pozostał katolicki kler wiejski, co w przyszłości miało niebagatelne znaczenie. Wyzysk, jakiemu poddawano słowackich poddanych szedł w parze z niebywałym okrucieństwem węgierskiej szlachty wobec włościan, fakt – nie tylko słowackiej proweniencji. Historia Elżbiety Batory (kuzynki naszego

króla Stefana) która, chcąc zachować dziewczęcą urodę, kąpała się we krwi zamordowanych młodych słowackich wieśniaczek, to tylko jeden z wymownych przykładów. Lud słowacki znosił to zazwyczaj w pokorze, buntowały się jednostki jak osławiony Juraj Janosik, który współcześnie został włączony do panteonu słowackich bohaterów narodowych.

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.

Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.

Sytuacja uległa zmianie dopiero w połowie XIX stulecia. Czeskie odrodzenie narodowe nie pozostało bez wpływu na nielicznych słowackich intelektualistów. Jozef Hurban oraz Ľudovít Štúr (pierwszy z nich był duchownym ewangelickim, drugi pedagogiem i filozofem) stworzyli podwaliny pod rozwój słowackiej tożsamości narodowej. Powstawała ona w kontrze do dążeń niepodległościowych Węgrów doby Wiosny Ludów, którzy nie przyjmowali do wiadomości aspiracji mniejszości narodowych krajów Korony Św. Stefana. Dlatego działacze słowaccy weszli w sojusz z dworem wiedeńskim, walczącym ze zrewoltowanymi Madziarami. Nie doczekawszy się jednak wdzięczności ze strony domu panującego, Słowacy przeszli na pozycje pansłowiańskie, widząc w Rosji opiekuna także ich aspiracji narodowych. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Macierz Słowacka (Matica Slovenská) – instytucja powołana do życia w 1861 roku – swą pieczęć miała pisaną zarówno w alfabecie łacińskim, jak i cyrylicy, a spór o dobór alfabetu dla kodyfikowanego wtedy języka słowackiego ciągnął się parę lat.

*Jozef Hurban oraz Ľudovít Štúr
(pierwszy z nich był
duchownym ewangelickim,
drugi pedagogiem i filozofem)
stworzyli podwaliny pod
rozwoj słowackiej tożsamości
narodowej*

Zawarcie ugody
austro-węgierskiej z
1867 roku
rozczerowało
prohabsburskich
polityków czeskich i
polskich, ale dla
Słowaków była to
prawdziwa
katastrofa.

Węgierskie elity otrzymały od Wiednia zielone światło na madziaryzację ziem Korony Św. Stefana. Tylko Chorwaci otrzymali autonomię, a i to mocno ograniczoną. Prowadzona od lat 70. XIX wieku przez rząd w Budapeszcie madziaryzacja napotkała na bierny opór Słowaków, których nieliczne elity intelektualne wzywały do nawiązania bliskiej współpracy z Czechami w walce o prawa narodowe.

Nawiązywano tu do idei czechosłowakizmu, którą przedstawił w dobie Wiosny Ludów czeski pastor Ján Kollár. Coraz więcej młodych Słowaków podejmowało studia nie w Budapeszcie, a w Pradze czy Ołomuńcu. Wkrótce jednak okazało się, że o ile 20% słowackich absolwentów węgierskich uczelni wracało w rodzinne strony, o tyle ze studiów na czeskich uczelniach nie wracał prawie nikt. Wzbudzało to niepokój wśród słowackich działaczy, ale bezkompromisowa postawa Budapesztu w kwestii narodowej wykluczała inne niż proczeską opcję.

Podczas I wojny światowej 30 maja 1918 roku zawarto w Pittsburgu (USA) umowę między działaczami czeskimi i słowackimi co do kształtu przyszłego państwa Czechów i Słowaków. Oba narody miały być w nim równouprawnione. 28 października w atmosferze końca światowego konfliktu i dezorganizacji monarchii habsburskiej proklamowano

Republikę Czechosłowacką. Rzeczywistość I Republiki Czechosłowackiej okazała się jednak odmienna od oczekiwań Słowaków. Co gorsza, 4 maja 1919 roku w katastrofie lotniczej pod Pressburgiem (dzisiejsza Bratysława) zginął słowacki bohater wojenny – generał Milan Rastislav Štefánik, współtwórca wspólnego państwa Czechów i Słowaków, a okoliczności tego wydarzenia do dziś budzą kontrowersje.

O ile prezydent Tomasz Masaryk dostrzegał odrębności obu narodów, to jego bliski współpracownik i następca – Edward Beneš mówił wprost o narodzie czechosłowackim, nie zważając na istotne różnice

Czechosłowacka scena polityczna została zdominowana przez czeskie elity polityczne, słowaccy politycy byli czymś w rodzaju listka figowego przesłaniającego postępującą centralizację i

bohemizację wspólnego państwa. O ile jeszcze prezydent Tomasz Masaryk dostrzegał odrębności obu narodów, to jego bliski współpracownik i następca – Edward Beneš mówił wprost o narodzie czechosłowackim, nie zważając na istotne różnice. A te były niebagatelne – słowackie społeczeństwo było w ponad 70% katolickie, czeskie – zlaicyzowane: międzywojenna Praga była najbardziej świecką metropolią Europy międzywojnia. Politycy czescy byli przekonani, że Słowacy potrzebują dostosowania do wymogów współczesności i mieli mało empatii dla obaw swych słowiańskich pobratymców. Co gorsza, w razie potrzeby Praga uciekała się do metod z minionej epoki. Już w 1920 roku rozwiązano Słowacką Partię Ludową, której przywódca ks.

Andrej Hlinka został aresztowany. To wszystko fatalnie wróżyło wspólnemu państwu Czechów i Słowaków, tym bardziej że ci ostatni uskarżali się, że niemieccy obywatele ČSR mają szerszy zakres autonomii niż oni.

Gdy Czechosłowacja zmuszona była przyjąć warunki układu monachijskiego z 30 września 1938 roku, słowaccy działacze narodowi natychmiast tę okoliczność wykorzystali, proklamując w Żylinie 6 października 1939 roku autonomię Słowacji. Ich lider ks. Andrej Hlinka zmarł wprawdzie dwa miesiące wcześniej, a jego następcą został ks. Józef Tiso. 15 marca 1939 roku proklamowano pełną „niepodległość” Słowacji na żądanie Adolfa Hitlera grożącemu słowackim politykom, że jeśli na krok taki się nie zdecydują, zostaną pozostawieni sami sobie wobec głoszącego terytorialny rewizjonizm rządu węgierskiego. Słowacja, będąc satelitą III Rzeszy, uczestniczyła w jej polityce podbojów, a także w Holokauście, z drugiej jednak strony wielu słowackich oficerów i żołnierzy walczyło w czechosłowackich siłach zbrojnych podległych emigracyjnemu rządowi Edvarda Beneša. Gdy klęska III Rzeszy stała się kwestią czasu, 29 sierpnia 1944 roku wybuchło Słowackie Powstanie Narodowe inspirowane przez rząd emigracyjny we współpracy z konspiratorami ze słowackiego sztabu generalnego. Poparła je większość sił politycznych, od komunistów po chadeków. Do powstania nie przyłączyli się tylko zagorzali zwolennicy ks Tisy. Objęło ono tylko środkową Słowację i zakończyło klęską jesienią 1944 roku. Niemniej uchodzi ono za ważny element kształtowania się słowackiej tożsamości narodowej.

Po zakończeniu II wojny światowej nowe władze Czechosłowackie z prezydentem Benešem na czele werbalnie głosiły autonomię słowacką, ale w praktyce powrócono do polityki z lat 1918-1938. Komunistyczny

W 1939 roku proklamowano pełną „niepodległość” Słowacji na żądanie Adolfa Hitlera grożącemu słowackim politykom, że jeśli na krok taki się nie zdecydują zostaną, pozostawieni sami sobie wobec głoszącego terytorialny rewizjonizm rządu węgierskiego

przewrót z lutego 1948 roku niewiele zmienił w tym zakresie. Co więcej, nie tylko „burżuazyjni”, ale także komuniści słowaccy głoszący umiarkowane hasła narodowej autonomii – jak np. Gustav Husák poddawani byli surowym

represjom. Zasadniczy przełom dokonał się dopiero podczas „praskiej wiosny” 1968 roku, gdy wprowadzono federacyjny ustrój kraju, a Słowacy zyskali wreszcie pełną autonomię narodowo-kulturalną z własnym językiem jako urzędowym na wszystkich szczeblach edukacji, w sądownictwie oraz urzędach. Była to jedyna trwała zdobycz demokratycznego zrywu w Czechosłowacji, ale społeczeństwo czeskie po chichu uważało ten krok za wymuszony. Co gorsza, federalizacja kojarzyła się Czechom z bardzo niepopularnym prezydentem Husákiem.

Obalenie ustroju komunistycznego w Czechosłowacji (Aksamitna Rewolucja) otworzyło nowy rozdział we wzajemnych relacjach czesko-słowackich. Był to rozdział ostatni. W warunkach raczkującej demokracji parlamentarnej oraz wolności słowa okazało się, że różnice dzielące oba narody są o wiele większe niż się spodziewano. I nie chodziło tu tylko i wyłącznie o imponderabilia w rodzaju słynnej

„wojny o myślnik” w nazwie kraju (ČSRF czy Č-SRF). Słowacy nadal mieli pretensje, że Czesi ich do końca nie rozumieją, a narodowy podział stanowiska w rządzie federalnym jest formalny, a nie rzeczywisty. Jako przykład podawali premiera federacji Mariana Čalfę, który wprawdzie Słowakiem był, ale od czasów studiów mieszkał w Pradze i lepiej wysławiał się po czesku, niż po słowacku. Powstało nawet złośliwe określenie o nim i innych tego rodzaju politykach „praski Słowak”. Do tego dochodziły spory o kształt ustrojowej transformacji ČSRF. Większość Czechów gotowa była poprzeć szybką jej ścieżkę na podobieństwo „planu Balcerowicza”, co forsował premier Czech Vaclav Klaus, a czego się słowackie społeczeństwo w większości obawiało. Gdy w wyborach do zgromadzenia federalnego latem 1992 roku w Czechach wygrała Obywatelska Partia Demokratyczna premiera Klause a na Słowacji Ruch na Rzecz Demokratycznej Słowacji” Vladimira Mečiara, przyszłość federacji stanęła pod znakiem zapytania. Rozpoczęły się żmudne negocjacje, ale wkrótce było jasne, że obie strony mają dalece odmienną wizję przyszłości CSRF. Gdy politycy słowaccy wysunęli ideę własnej armii i banku centralnego, negocjatorzy czescy zaproponowali w odpowiedzi rozwiązanie federacji, co stało się faktem dnia 1 stycznia 1993 roku. Krytycy tego kroku zwracają uwagę, że odbyło się to bez pytania o zdanie opinii publicznej w obu republikach. To prawda, ale referendum mogłoby tylko pogłębić chaos. Nie ulega wątpliwości, że gdyby je ogłoszono, to zarówno Czesi, jak i Słowacy wypowiedzieliby się przeciw rozwiązaniu wspólnego państwa. Problem w tym, że oba społeczeństwa inaczej wyobrażały sobie ewentualną wspólną przyszłość. Czesi chcieli silnej federacji, Słowacy luźnej konfederacji, którą politycy czescy nazywali „w istocie pełną niepodległością z czeską rękojmą”.

Dziś spory te straciły na znaczeniu, gdy oba kraje należą do Unii Europejskiej i NATO, a przedstawiciele obu narodów nie bez autoironii lubią powtarzać, że Czesi i Słowacy są jak małżeństwo, któremu rozwód pomógł.

Roman Kochnowski



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego